

Sztandar Polski

Idźmy tych budzić, co śpią, choć czuwają.

Sztandar Polski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata miesięczna wynosi u agentów 35.00 mk., z odnośnieniem do domu.

Rybnik
Bocznica Łony.
Telef. 113.

Gliwice
Dolnowałowa (Niederwallstr.) 6.
Telef. 270.

Królewska Huta
ul. Cesarska 38.
Telef. 267.

Za ogłoszenia płaci się za rządę drobnego druku lub tegóż miejsce 5.00, w reklamach przed ogłoszeniami 15.00 mk. — Przy częstym ogłaszaniu opust.

Zjazd polskich górników i hutników.

Katowice, 24. sierpnia. W połowie października odbędzie się zjazd górników i hutników całej Polski.

Nie rozstrzygnięto dotychczas kwestji, czy zjazd ma się odbyć w Krakowie czy w Katowicach.

Demonstracje na Śląsku opolskim.

W Raciborzu, Gliwicach, Zabrze i innych miastach Śląska opolskiego odbyły się w tych dniach olbrzymie demonstracje robotników przeciw niesłychanej drożyznie jaka panuje po niemieckiej stronie granicy. Środki żywnościowe są tam o wiele droższe niż po stronie polskiej. Tak np. kosztuje funt mięsa w niektórych miej-

scowościach już 180 marek i więcej. Wskutek drożyzny wybuchł w zakładach przemysłowych Deichsla strajk, do którego przyłączyli się także robotnicy kopalni „Concordji”, koksowni i huty Donnersmarka w Zabrze. Strajkujący żądają jednorazowego dodatku wyrównawczego w wysokości 10000 mk. dla każdego robotnika.

P. minister Strassburger w Katowicach.

Katowice, 23. 8. (Pat.) Przyjechał tu p. Minister Strassburger. O godz. 11-ej rano w gmachu Województwa przy udziale władz wojewódzkich z p. Wojewodą Rymerem na czele odbył konferencję z przedstawicielami pracowników, oraz z przedstawicielami przemysłu górnośląskiego, na której obie strony wypowiedziały się o niedomaganiach życia gospodarczego.

Ustalono z obu stron zgodnie potrzebę współdziałania społeczeństwa z Rządem, aby doprowadzić do należytego stanu kolejnictwo i aprowizację.

Szczególnie domagano się zniesienia różnych cel, które hamują dowóz tych towarów z zagranicy, które z głębi Rzeczypospolitej sprowadzić nie można.

Pan Minister Strassburger w swoim przemówieniu zaznaczył, że Polska, jako kraj pokojowo usposobiony o szerokich zasadach demokratycznych, przyłączenia G. Śląska do Macierzy nie wykorzysta dla celów militarnych. Dalej zilustrował, co Rząd Polski dotychczas uczynił, co uczyni i co zamierza jeszcze dokonać, aby

przemysł górnośląski w niczem nie ucierpiał i mógł konkurować z przemysłem zachodu.

Pan Minister Strassburger zwiedzi przemysłowe części G. Śląska i będzie miał sposobność bezpośredniego zetknięcia się z tutejszym ludem pracującym, osobistego przypatrzenia się jego pracy i wysłuchania jego życzeń.

Katowice, 23. 8. (Pat.) W dyskusji, jaka odbyła się na konferencji p. Ministra Strassburgera z przedstawicielami górnośląskiego przemysłu i robotników górnośląskich, ujawniono, że kupiectwo tutejsze nie było przygotowane na zmianę dostawców. Kiedy po pewnym czasie zasoby górnośląskie wyczerpały się, a sprowadzenie towarów z Niemiec zostało uniemożliwione wskutek ochronnych cel polskich, na całym Śląsku, przyłączonym do Polski opustoszały sklepy i magazyny.

Stwierdzono, że niektóre artykuły znajdujące się pod dostatkiem w innych dzielnicach Polski, nie były sprowadzane na G. Śląsk przez miejscowych kupców. Zorientowali się w tem obcokrajowcy i starają się przewozić na G. Śląsk brakujące artykuły.

W sklepach katowickich naprz można otrzymać angielskie wyroby tytoniowe wtedy, gdy wyrobów, monopolistycznych polskich lub prywatnych fabryk z Poznańskiego i b. Kongresówki dostać wcale nie można. Odczuwa się tu brak mebli i ubrań robotniczych; z artykułów żywnościowych niema cukru, tłuszczu, mąki i kartofli.

odbije się na polityce obydwu państw na szerszym terenie.

Berlin, 23. 8. (Pat.) Rząd węgierski wystosował do Rady Najwyższej protest przeciwko konferencji praskiej w którym oświadcza, że cele tej konferencji sprzeciwiają się traktatowi, zawartemu w Trianon.

Nowe morderstwo w Irlandji.

London, 23. 8. (Hawas-Pat.) W okolicy miejscowości Bandon w hrabstwie Cork zamordowany został z zasadzki szef Tymczasowego Rządu irlandzkiego Michał Collins.

London, 23. 8. (Pat.) Wiadomość o zamordowaniu Collinsa wywołała tu powszechne oburzenie.

A ile nie oddano?

Opołę, 23. 8. (Pat.) Z dniem 19. sierpnia ukończył się termin wyznaczony dla oddania broni. Aż do tego dnia od 13. lipca oddano na niemieckim G. Śląsku 6280 karabinów, 100 maszynowych karabinów, 4 armaty, 2036 naboju artyleryjskich, 14 rewolwerów maszynowych, 10 miotaczy granatów, 6 miotaczy min, 601690 sztuk amunicji piechoty, 31790 granatów ręcznych, 2620 min.

Przygotowania.

Katowice, 24. sierpnia. Z okazji przybycia p. Naczelnika Państwa do Katowic wzywają zarządy N. P. R. i Z. Z. P. swoje filje, by w niedzielę stawily się w komplecie ze swymi sztandarami do Katowic. Górnicy przybędą w mundurach.

Przed przyjazdem p. Naczelnika Państwa na Górny Śląsk.

Naczelnik Państwa polskiego, p. Józef Piłsudski, przybywa na Górny Śląsk! Ludność Województwa wia domość tę przyjęła z radością i godnie przywita głowę kraju na swojej ziemi. Przybycie Naczelnika Państwa na Górny Śląsk jest jakby przypieczętowaniem połączenia ziemi śląskiej ze wspólną Ojczyzną Polską.

Osobę Naczelnika Państwa w ostatnich tygodniach także na G. Śląsku nieraz wciągnięto w agitację partyjną. W dniu jego przybycia atoli wszyscy Górnoślązacy bez wyjątku witają go będą z radością i zaufaniem, jako przedstawiciela jednej Polski. W dniu tym nie będzie partji, będzie to dzień dla nas uroczysty, dzień w którym po raz pierwszy na wolnej ziemi górnośląskiej witamy będziemy głowę państwa polskiego. Będzie to dzień, w którym raz jeszcze pokazać możemy światu, że jesteśmy dziećmi jednej Ojczyzny Polskiej.

Przybycie Naczelnika Państwa na Górny Śląsk przy czyni się może do uspokojenia roznamienionych walką partyjną umysłów i przypomni wszystkim, że naszym głównym zadaniem na G. Śląsku to nie walka partyjna, lecz ostateczne zdobycie Górnego Śląska dla Polski. Na zadanie to wskazaliśmy kilkakrotnie, a mimo to walka polityczna trwa. Walka taka jest rzeczą zrozumiałą a pewną koniecznością w okresie akcji wyborczej jest objawem towarzyszącym takiej akcji na całym świecie. Idzie jednak o to, aby zwalczające się partje umiały zatrzymać się na właściwej granicy, granicy zakreślonej dbałością o dobro i całość państwa, o jego wewnętrzną spójność.

U nas atoli walka partyjna zaostrzyła się w sposób groźny, stając się niebezpieczeństwem — mówimy to otwarcie — dla polskości Górn. Śląska. Walczy się u nas oszczerstwami, ogłasza się całe obozy za obozy zdrajców i sprzedawczyków, a każdego poszczególnego przeciwnika odsadza się osobiście od czci i wiary.

Jeżeli pójdzie tak dalej, to w dniu wyborów szeroko masy społeczeństwa będą zupełnie zdemoralizowane wzmianką im świadomością, że nienawidzą wśród mężów politycznych ani jednego człowieka uczciwego, że wszyscy chcą Polskę rozdrapać, że wszyscy ciągną ją w bagno. Któż na tem zyska? Elementy wywrotowe, najemnicy komunistyczni co wśród rozgoryczonych i zdezorientowanych mas szerzyć będą hasła „sowieckiego raj”, na którego czele staną ludzie „czystych rąk”, pracujący „dla dobra ludu”, a dalej Niemcy, którzy z powodzeniem będą mogli wskazywać na kwiatki polskiej agitacji wyborczej.

Walka przedwyborcza powinna utrzymać się w granicach wzajemnej przyzwoitości, a troska o państwo niechaj te granice wyznacza. Społeczeństwo nasze musi zdać pomyślnie ten pierwszy egzamin. Wybory do Sejmu Śląskiego są pierwsze, do których społeczeństwo polskie przystępuje podzielenie na partje. Mimo to jednak społeczeństwo musi pokazać, że główną partją dlań to troska o dobro Ojczyzny!

Oby do dalszego szerzenia tej myśli przyczynił się przyjazd Naczelnika Państwa.

Konferencja p. wojewody z prezydentem rejencji opolskiej w sprawie ruchu granicznego.

Katowice, 23. 8. (Pat.) W Bytomiu odbyła się konferencja pomiędzy pruskim prezydentem regencji opolskiej i p. Wojewodą Śląskim. Ogłoszenie przepisów w sprawie t. zw. karty komunikacyjnej nastąpi dopiero za pewien czas, ponieważ muszą nadejść jeszcze odnośne wskazówki od władz centralnych. Wydawanie kart granicznych dla ruchu w obrębie 5 kilometrów od granicy po obu stronach nastąpi wtedy, gdy formularze będą wydrukowane. Termin wydawania kart granicznych będzie ogłoszony publicznie, jednakże wydawanie to musi być ukończone do 1. października. Aż do tego czasu ważną jest dla przejścia granicy tak po stronie polskiej jak i niemieckiej odstepowana karta legitymacyjna.

Wyjazd generała Szeptyckiego z Górnego Śląska.

W poniedziałek o godz. 2-giej po południu gen. Szeptycki wraz ze sztabem opuścił G. Śląsk, wracając do Krakowa na stanowisko inspektora 4-ej armji. Dwa miesiące minęło od wkroczenia wojska polskiego na G. Śląsk. Po zajęciu świeżo z rąk niemieckich odebranej ziemi, Dowództwo grupy generała Szeptyckiego, które dzieła tego dokonało, zostało zlikwidowane. Na życzenie gen. Szeptyckiego, pożegnanie na dworcu było skromne, ale bardzo serdeczne. Na dworcu pojawili się: wojewoda Rymer, generał Horoszkiewicz, przedstawiciele władzy wojewódzkiej, konsul francuski i wicekonsul oraz przedstawiciele społeczeństwa. Sokolice wręczyły generałowi kwiaty. Na peronie ustawiły się delegacje: oficerska i podoficerska. Po przeglądzie kompanji honorowej generał Szeptycki pożegnał się z oficerami i podoficerami, następnie z przedstawicielami organizacji społecznych, poczem specjalny pociąg wyruszył w drogę do Krakowa.

Konferencja w Pradze.

Warszawa, 23. 8. (AW.) Dnia 25. bm. rano nastąpi wyjazd do Pragi przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej na zjazd delegatów 4-ech państw: Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii. Przedstawiciel Polski poseł Piltz, bawiący obecnie na urlopie po zjeździe wróci do Warszawy, poczem wyjazd jego do Pragi będzie uzależniony od wyników konferencji w Pradze. Spór polsko-czeski o Jaworzynę ma charakter lokalny i nie

Rybnik. Baczność Sokół Rybański! W niedzielę, 27. sierpnia odbędzie się zebranie o godzinie 2-giej po poł. u drh. Wróbla. Z powodu ważnych spraw jest udział wszystkich druhów pożądanym.

Rybnik. (Smutne widoki dla palaczy.) Fabrykanci tabaki donoszą, iż w przyszłości nie będą w stanie dostarczać cygar niżej 7 mk. a papierosów niżej 2 mk. tego należy wnioskować, że najtańsze gatunki cygar kosztować będą 8 do 10 mk., papierosów najmniej 50 mk. Także dla tytoniarzy (palących fajki) przyjdą ciężkie czasy. Handlarze tytoniu zapowiadają że np. znanej powszechnie na G. Śląsku presówki kosztować będzie wkrótce nie mniej nie więcej jak 350 mk. taki zbytek nie każdy się zdobędzie; to też nie zostanie nic innego, jak palić „po zimnu”. W każdym razie gwałtowny spadek marki niemieckiej doprowadza do stosunków wprost niemożliwych.

Rydułtowy. Smutny koniec wzięło tutaj wele pewnej młodej pary, które się odbyło w ubiegłą niedzielę. Gdy goście sobie podpiłi, 17-letni Mergel rzucił się z nożem na robotnika Piotra Paulusa i pożałował go ubardzo niebezpiecznie. Paulus musiał się udać do lecznicy.

Gliwice i okolica.

Gliwice. (Produkcja węgla na niemieckim Śląsku pada.) Jak wynika z zestawienia liczbowego produkcja węgla na niemieckiej części G. Śląska stale się zmniejsza. Produkcja w pierwszym tygodniu lipca wynosiła 20,817 ton, podczas gdy w poprzednim tygodniu 133,581 ton. Dostawa wagonów była nieregularna. Na 10941 potrzebowanych wagonów dostarczono tylko 9088.

Wiadomości z innych okolic.

Katowice. O zajściach poniedziałkowych doszły jeszcze z Katowic: W poniedziałek podczas godzin wieczornych tłum młodych mężczyzn usiłował obławę na żydów z byłej Kongresówki. Kilku żydów poturbowano. Gonitwa za żydami powróżyła się we wtorek rano. Przepędzenie żydów według opowiadań mieszczan nastąpiło z powodu wykupywania towarów ze składów w Katowicach i innych miastach. Przepędzenie żydów istotnie miało ten skutek, iż w wtorek przed południem nie było widać ani jednego żyda w hałacie na ulicach Katowic. Pisma niemieckie zrobiły z przepędzenia „krwawy pogrom”. Przedstawienie niemieckich gazet nie odpowiada rzeczywistości, gdyż „pogrom” wygląda zupełnie inaczej. — W poniedziałek wieczorem demolowano także kilka kawiarni w Katowicach. W jednej z kawiarni podobno skradziono kasę. Z kawiarni „Monopol” wywleczono kilku paskarzy i obito na ulicy. We wtorek po południu panował w mieście spokój. Lecz któż może powiedzieć, co niedaleka przyszłość niesie w tajemniczym zanadru? Drożyna roślin jak na drożdżach, niecierpliwość ludności wzmagają się z każdym dniem.

Nieprawdopodobne historyjki.

Humoreska.

W eleganckim salonie barona Leonarda K. zebrali się pewnego wieczora małe i wytworne towarzystwo. Oczym dystygnowanego gospodarza byli tam jeszcze: markiz Serafin P., jenerał Jeremiarz S. i pułkownik kanadyjski Lionel H. zapalony myśliwy, niegdyś słynny łowca lwów. Oczywiście, że nie opowiadania spoczyła w ręku awanturniczego pułkownika, który zabawiał towarzystwo opowieściami o swych ciekawych przygodach, których sława obiegła cały świat. Ale pan pułkownik należał niestety do tych ludzi, którzy lubią zabarwiać swe opowiadania nieprawdopodobnymi dodatkami, to też koloryzował niemiłosiernie. Właśnie kończył straszną historję o niesłychanych niebezpieczeństwach, które przeżył podczas jednego polowania, gdy z gołymi rękami rzucił się na olbrzymiego lwa, którego w końcu po długiej walce pokonał... I byłby jeszcze dalej snuł swe fantastyczne opowiadania, lecz znużony markiz przerwał mu: „Przepraszam, pułkowniku, pańskie lwy są bardzo imponujące, lecz w gruncie rzeczy tylko lwami. Innemi zwierzętami: odważne, ale głupie. Co do mnie, cenię tylko mądrego psa, aniżeli głupiego lwa”.

Oświadczenie to znalazło ogólny poklask. Pułkownik zmarszczył brwi, i spojrzał gniewnie na markiza. Następnie rzekł drwiąco: „Kochany markizie, i ja cenię bardzo mądre psy, znam jednak już wszystkie historie o psach całego świata”.

Markiz uśmiechnął się: „Założę się z panem o dolarów, że tej, którą panu opowiem, pan nie słyszał”.

„Zgoda!” odpowiedział pułkownik krótko.

Markiz ułożył się wygodnie w fotelu, zwiłzył garb i rozpoczął:

„Ciotka moja miała pieska, zwanego Hops. Było stworzenie bardzo rozróżnione i ubóstwiający swą panią.

Sprawy towarzystw, zebrania itd.

Rybnik. W niedzielę, dnia 27. bm. odbędzie się w lokalu p. Rybarza zebranie pszczelarzy z okręgu I. o godz. 1 i pół po poł. na które zaprasza się wszystkich pszczelarzy, także i z innych okręgów. Uprasza się wszystkich pszczelarzy z całego powiatu, żeby do 1. 9. wpłacili wstępne i składkę roczną, gdyż tylko ci, którzy do tego czasu będą mieli składkę zapłaconą, mogą być wciągnięci do zabezpieczenia, jako też liczyć na dostawę cukru, o ile będzie przydzielony. Zarząd.

Rybnik. W niedzielę, dnia 27. bm. odbędzie się wiec N. P. R. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Zimonia w Smolnej. Z powodu ważnych spraw uprasza się o jaknajliczniejszy udział Referent pozamiejscowy. Zarząd.

Rybnik. W niedzielę, dnia 27-go bm. odbędzie się zebranie miesięczne towarzystwa kupców samodzielnych na sali p. Mandrysa (ogród miejski) w Rybniku. Z powodu ważnych spraw uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Zarząd.

Ze sportu.

Pogoń — Ruch 12:0.

Lwowska „Pogoń” rozegrała mecz o mistrzostwo Polski południowej z „Ruchem” górnośląskim. Wynik 12:0.

Kłeska „Ruchu” jest wprost katastrofalną, ale zrozumiałą, jeżeli się zważy, że na G. Śląsku wśród ludności polskiej na ogół daje się zauważyć mało zainteresowania się sportem. Wina atoli ponoszą jedynie kierownicy sportowi. Założono swego czasu pismo sportowe. Być może, że pismo to było potrzebne, ale kierownictwo nie dbało i nie dba dziś o najmniejszą reklamę w prasie codziennej. Należałoby przesyłać komunikaty do prasy o przebiegu zawodów, itp., tymczasem kierownictwo pod tym względem nic nie czyni, wskutek czego nie należy się dziwić, że społeczeństwo wogóle nie wie o tem, czy i gdzie istnieje towarzystwa sportowe, co to warzystwa te robią itd. Naturalnie też sport polski, jeżeli nie dba o reklamę w prasie codziennej, nie znajdzie ani popierających go zwolenników ani sportowców. Może się to nareszcie zmienić, kierownicy sportu polskiego na Górnym Śląsku uniemożliwią w przyszłości podobne hańbiące klęski.

Dla gospodyń.

Galaretki z jabłek.

Na galaretkę jabłka muszą być jednego gatunku. Najlepsze, z których są papierówki, hursztówki albo szletyny, z których galareta będzie biała lub też renety, które nadają galarecie śliczny kolor dukatowego złota. Przygotowanie na galaretkę jabłka obrać z wierzchniej łupiny i pestek, pokrajać w kawałki, zalać wodą tyle tylko żeby je nakryła i rozgotować w kamiennym garnku. Gdy się z nich zrobi

jednolitą masę, wylać je do worka z płótna i powiesić, żeby sok ściekał. Nazajutrz odmierzyć go na 1 litr. soku wyspać 2 funty mialkiego cukru i gotować szumując. Na dogotowaniu wcisnąć sok z jednej cytryny i spróbować, czy ma już dosyć. W tym celu zastudzić trochę soku na łyżce drewnianej, jeśli po zastudzeniu zetnie się jak należy. odstawić z ognia i nalewać ciepłą jeszcze do słoików, a po zawiązaniu wynieść w zimne i suche miejsce. Miazgę z jabłek użyć na marmeladę lub sos jabłeczny.

Marmelada z jabłek.

Obrane ze skórki i wydrążone z pestek kwaskowate jabłka zemleć na prasie od owoców lub pokrajawszy w ćwiartki zalać kilku łyżkami wody i rozgotować na gęstą masę, którą przefasować przez sito. Potem wyspać wiele było jabłek na wagę — mialkiego cukru i smażyć na wolnym ogniu często mieszając aż się wysmażą do odpowiedniej gęstości.

Zupa z owoców.

Jakiegokolwiek owoce, a więc wiśnie, śliwki, jabłka, gruszki, czy to ogrodowe, czy leśne, nadają się na zupę. Śliwki na zupę należy obrać z pestek, ugotować i zaprawić śmietaną lub mlekiem. Gruszki i jabłka trzeba pokrajać, aby w nich pestek nie było. Wiśnie zaś gotuje się całe, a potem przeciera przez sito, aby oddzielić pestki. Zresztą wiele gospodyń bierze całe, śliwki, gruszki i jabłka i dopiero po ugotowaniu przeciera. Do zupy z owoców bierze się, kto lubi, kawałek cynamonu i parę goździków, trochę cukru dla smaku, a zaprawia się ją śmietaną lub mlekiem. Niektórzy robią te zupy zupełnie postne, bez zaprawy.

Do zup owocowych dają kluski krajane, ziemniaki lub chleb.

ROZMAITOŚCI.

Dziesięć przykazań życiowych.

Jefferson, b. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w liście do swego przyjaciela, podaje mu następujące prawidła życia, których sam, jak się wyraża, najczęściej zawsze trzymał się usilowo:

1. Nie odkładaj na jutro, co możesz zrobić dzisiaj.
2. Nie proś o to drugich, co sam zrobić potrafisz.
3. Nie wydawaj pieniędzy pierwej, nim je mieć będziesz.
4. Nie kupuj nic, czego nie potrzebujesz dlatego, że tanio.
5. Duma kosztuje nas więcej, niż głód, pragnienie i zimno.
6. Nikt nigdy nie żałował, że mało jadł i mało mówił.
7. Nic nie jest przykre, co z chęcią czynimy.
8. Najwięcej cierpień naszych pochodzi z obawy niebezpieczeństwa, które się nigdy nie zdarza.
9. Wszystkie rzeczy bierz z gładkiego końca, ludzi z dobrej strony.
10. Gdy się czujesz w gniewie, wpierw przelicz w myśli do dziesięciu zaniem zaczniesz mówić; w pasy przelicz wpierw do stu.

Odpowiedzialny redaktor: Paweł Kowol w Rybniku.

gielski uczony, badacz małpiej mowy, w małpiem gnieździe małego szympansa. Zabrał go z sobą do Anglii dla swoich dzieci. Małpiątko rozwijało się bardzo pięknie a mając trzy lata zaczęło mówić

„Oho!” przerwał poważnie pułkownik.

„Mając trzy lata zaczęła małpa mówić” — powtórzył chłodno baron. „W otoczeniu ludzi przybierała czem raz bardziej ludzką postać, tak, że nie różniła się prawie od innych dzieci. Wówczas zapisał ją ów Anglik do szkoły ludowej”.

„Ależ panie!” zawołał pułkownik. „To przecież”...

„Zapisał ją do szkoły ludowej” powtórzył jeszcze chłodniej baron. „Małpa była bardzo pilną i dobrze się uczyła. Gdy w dziesiątym roku życia poczęła uczęszczać do gimnazjum, nie było już śladu z małpy, był to prawdziwy dżentelman”.

„Przepraszam pana!” oburzał się pułkownik.

„Po maturze, którą szympanś zdał celująco adoptował go jego opiekun, a po ukończeniu przez szympansa studjów, uniwersyteckich dał mu swą jedynaczkę za żonę”.

Teraz pułkownik stracił cierpliwość.

„Tego już za wiele, mój panie” zawołał rozgniewany. „To głupie żarty!”

„Wypraszam sobie” rzekł baron poważnie „wszelkich wątpliwości. Było tak, jak opowiedziałem”.

„Dowody! dowody!”

Baron stał się jeszcze poważniejszym.

„Dowodów żąda pan? Niech i tak będzie! Wyjawię panu swoją jwięszą tajemnicę. Ta historia jest moim życiorysem, tą małpą jestem ja..

„Pan?” pytał przerażony pułkownik.

„Tak panie...” odpowiedział baron. A teraz proszę o dwieście dolarów”.

Pułkownik zapłacił i rzekł potrząsając głową: „Wie pan, nie uwierzyłbym nigdy w tę historję, gdyby nie pan we własnej osobie był tą małpą”.

H. U. M. Świetna.

Centrala dla Handlu i Przemysłu

Paweł Różański, Toruń ^{Kopernika 24}

Importuje i eksportuje G. Śląskiem, Gdańskiem i całą Europą. Załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres handlu i przemysłu. Zakupuje i sprzedaje drzewa opałowe i użytkowe, węgiel, zboże, maszyny i t. d. Pośredniczy w zakupie i sprzedaży kamienia, majątków gospodarskich i t. d.

Gminy i sołtysi

Formularze do spisu mieszkańców i formularze podatkowe

dostarcza

„drukarnia Gazety Rybnickiej“

Rybnik, — Telefon 113.

Pokój ^{umeblowany}

dla 2 panów poszukuje od zaraz A. Simon, warsztat samochodów, Rybnik, ul. Rudzka, telefon 133.

Rodacy

kupujcie tylko u

naszych kupców

Księgarnia Narodowiec

Herne (Westf.)

Bahnhofstr. 76-78.

poleca

dzieła literackie,
książki powieściowe,
podręczniki szkolne
i książki teatralne
w wielkim wyborze

NAFTĘ (Petroleum)

transportu, który nadejdzie w tych dniach, sprzedawać będzie beczkami i wcześniejsze zamówienie przyjmuje

INWA :: RYBNIK.

Poszukuje się od zaraz dla 2 młodszych panów

2 względnie 1 pokój

z utrzymaniem lub bez.

Zgłoszenia do „Gazety Rybnickiej“ Rybnik, bochnia ul. Łony.

Poszukujemy błęgiej
:: książkowej ::
Sztandar Polski, Gazeta Rybn.
Rybnik.

Makulaturę

(Stare gazety)

hurt 14 mk. ma na sprzedaż

„SZTANDAR POLSKI“

Gliwice, Dolnowałowa 6.

Dobry zarobek

zapewni inwalidom, wdowom i t. d. roznoszenie „Sztandaru Polskiego“ w tych miejscowościach, w których dotychczas nie ma agentury tego pisma.

Za zjednanie nowych abonentów płaci się osobne wynagrodzenie.

Wrazie objęcia agentury zwraca się koszt podróży. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie w ekspedycjach „Sztandaru Polskiego“ w Rybniku, ul. Kościelna 11, w Gliwicach, ul. Niederwallstrasse 6, w Zabrze, ul. Następcy tronu.

W kawiarniach i restauracjach
zadawajcie tylko „Gazetę Rybnicką“

Nakładaczki

(Einlegerinnen)

poszukujemy od zaraz. Dziewczyny nie poniżej 16 lat zechcą się zgłosić do „Gazety Rybnickiej“, bochn. ul. Łony.

Jest tylko jedna wielka drukarnia polska w Rybniku:

**Drukarnia „Gazety Rybnickiej“
i „Sztandaru Polskiego“**

w domu własnym (dawniejsza piła Harasima i p. Szwefra) :: Bochnia ulicy Łony.

Właściciel: MICHAŁ KWIATKOWSKI.

Jest to największa drukarnia polska w całym powiecie rybnickim zaopatrzona w pierwszorzędne maszyny. :: Nakładowa drukarnia akcydensowa i rotacyjna. :: Wykonuje wszelkie prace drukarskie.

Osobna maszyna do czterokolorowych druków. 16-stronna rotacyjna do druków masow.

Filja w Królewskiej Hucie przy ulicy Cesarskiej 38.

Rybnik, Telefon 113.

Królewska Huta, Telefon 267.

Gliwice, Telefon 270.

Rok I

„Sztandar
niedzieli
u agenta“

Pro
F
W

Kato
szalek P
dn. 26. k
Naczelnik
nikom o
skiego or
ruje do L
rano aż
blika u
Tarnowsk
klasztór.
przyjęcie
cach o g
dzień w k
28. bm.
do Rybn
do godzin
mochodan
jazdu o g
wamy prz
ordery, a
20. bm. o
z powiatu
ców z pow
dnia 27.
na rynku
i, którzy
skiego, uc
działek dn
na rynku
borsko-Ko
po połudn
pszczyński

Berli
berliński
niemożno
dek mark
czątkowo
niosły się
je było o
było z ma
ceny 16,5
do przesz

Znowi

Berli
ekonomiczn
marki niem
łów zawodo
żądań mając
sunków.

Załatwie

Katowic
się dziś pos
robotników.
stanowisko
wytyczne wy
Odbiorczo
nareszcie ot
miast były n
dzone i sprz

Zadania
jęte i rzeźn
na targu i m
wytycznych.

Utworzo
bowiazań dan
miast funkcje